

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE .

- a/ Polska a Ukraina.....str.1
b/ Pożyczka stabilizacyjna.....1
c/ Stosunki polsko-litewskie.....3

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE .

- a/ Sytuacja polityczna na Bałkanach.....str.5
b/ Sytuacja polityczna i gospodarcza w Z.S.R.B.6

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A UKRAINA.

ROTE FAHNE z 19/X. pisze p.t. "Plany wojenne Piłsudskiego" że na zjeździe Centralnego Komitetu w Moskwie oskarżał Polską delegat Ukrainy Zatoński o zagrożenie "wolności" Ukrainy, ponieważ obecny rząd polski w swej prasie otwarcie ogłasza swoje plany wojenne. Polska prasa wcale nie ukrywa, że życzy sobie powtórzenia się wyprawy 1920 r. oraz że Ukraina przynuszone tylko należy do Sowietów. Dalszym objawem tych tendencji polskich mają być - według mowy ostatnie ustępstwa rządu polskiego na rzecz mniejszości ukraińskiej.

THE DAILY HERALD z 18/X. Kor. z Paryża pisze, że tragiczny czyn zemsty rasowej popełniony przez Schwarzbarda został już zamieniony na polityczną walkę pomiędzy "Białymi" i "Czerwonymi".

Autor pisze, że sam Marszałek Piłsudski "dyktator Polski" który był bliskim przyjacielem Petlury, i którego zamach stanu w Polsce miał tylko poprzedzać podobny zamach stanu, zorganizowany przez Petlurę na bolszewickiej Ukrainie - zainteresował się procesem". Oskarżenie będzie zmierzało do zmniejszenia wagi antyżydowskich pogromów, przeciwnie; podkreśli, że był instrumentem bolszewików, którzy chcieli się pozbyć niebezpiecznego przeciwnika.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA.

DER TAG z 19/X. W art. p.t. "Die äussere Politik der Osten" zajmuje się sprawą pożyczki zagranicznej dla Polski prof. Otto Hottsch. Prof. Hottsch uważa, że Polska nie uzyskała wprowadzić w Genuiie Leccarnie wschodniego, wniesione jednak przez nią rozstrzygnięcia w sprawie wojny agresywnej miało poważne znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej i to w stosunkach tak do Rosji, jak i w stosunkach do Ameryki Północnej. Marszałek Piłsudski trzyma się ciągle /i to obrzuci wszystkim oczekiwaniem/ linii polityki konserwatywnej. W ostatnim konflikcie z Litwą okazał Marszałek Piłsudski roztropne umiarkowanie. Wzajemnie za to rząd Polski otrzymał polecanie na pożyczkę amerykańską. Warunki są ciężkie i przypominają plan Dawosa, mimo to jednak podpisanie układu pożyczkowego z Ameryką jest dla Polski sukcesem i postępem na drodze do konso-

lidacji. Jest to oznaka, że nie tylko Anglija, ale także Ameryka darzy zaufaniem Polskę i wierzy w silną podstawę tego państwa i jego politykę pokojową. Polityka polska w Genewie, jej stosunki do Litwy, rokowania w sprawie paktu o nieagresji z Rosją, oraz udział polskiego ministra spraw zagranicznych w rozmowie pomiędzy Briandem a Chamberlainem co do wschodu Europy i wreszcie pożyczka zagraniczna, wszystko to razem - co stwierdzić należy - stwarza system polskiej polityki zagranicznej, który stawia także i Niemcy przed nowymi problemami i w którym to systemie nie ma niewolniczej zależności od Anglii.

THE TIMES 18.X. pisze że celem pożyczki polskiej jest skonsolidowanie warunków stabilizacji walutowej i budżetowej równowagi co już rząd polski osiągnął przez własny wysiłek.

THE DAILY HERALD 18.X. pisze w związku z ogłoszeniem pożyczki polskiej, że jest to lokata korzystna /high-yielding/ jednak nie może być uważana za stałą lokatę dla drobnego posiadacza.

FRANCA z 19.X. w art. "Ameryka w Polsce" omawia warunki pożyczki amerykańskiej dla Polski, przy czym podkreśla iż oznaczają one podporządkowanie się polskiego życia ekonomicznego i politycznego wpływom amerykańskim. Nie trzeba się przeto dziwić, pisze autor - że rządowa prasa polska głosząca przedtem zwycięstwo, teraz zamilkła, a dzienniki opozycyjne ostro krytykują warunki pożyczki, które są zbyt ciężkie nawet jeśli się uwzględni przyszłe korzyści związane z napływem kapitału amerykańskiego do Stanów Zjednoczonych - zdaniem autora - zainteresowane są "samocją" gospodarki polskiej i będą oddziaływały na pokojowość zewnętrznej polityki Polski. Wszakże jeżeli Polska będzie postawiona w obliczu wojny, wówczas Ameryka do pewnego stopnia będzie zainteresowana w powodzeniu polskim.

Z punktu widzenia polityki międzynarodowej, pożyczka amerykańska dla Polski, oznacza dalsze wzmacnianie wpływów amerykańskich w Europie - a w szczególności we wschodniej jej części, - pożyczka oznacza początek zwiększenia się roli pomiędzy Ameryką a dążącą do hegemonji w Europie Anglią.

HAMBURGER NACHRICHTEN 20.X. koresp. warsz. pisze, że pożyczka umożliwi dołączenie ciała gospodarczego Polski do gospodarstwa całej Europy. Okazuje się, do jakiego stopnia Polska zdoła wykorzystać pomyślnie dla niej szanse. Wydatki na cele zbrojne, forsowanie sztucznych przemysłów, zygawkowaty kurs polityki handlowej muszą ustać, jeśli Polska istotnie pragnie stać się ogniwem w łańcuchu gospodarstwa europejskiego. Zadaniem doradcy finansowego byłoby doprowadzenie Polski do innej niż dotychczas mentalności gospodarczej. Zmiana taka mogłaby doprowadzić tylko do poprawy stosunków niemiecko-polskich.

L'INFORMATION 19.X. pisze że dzień 18 października 1927 r. jest ważną datą historyczną dla Polski, gdyż w dniu tym New York, Londyn, Paryż, Amsterdam, Żurych, Stockholm wypuszczają pożyczkę w sumie 72 milj. dolar. na rzecz Polski. Z drugiej strony banki emisyjne wszystkich państw, nie wyłączając Niemiec, przyznają Bankowi Polskiemu kredyt w wysokości 20 milionów dolarów na stabilizację złotego. To poparcie sfer finansowych międzynarodowych jest jednocześnie aktem politycznym wielkiego znaczenia dla Polski. Jest to dowód zupełnego zaufania i wiary w przyszłość Polski.

która jest z kolei 6-ym państwem w Europie według liczby mieszkańców i rozległości terytoriów. Jeszcze rok temu żaden finansista nie ośmieliłby się do lokowania oszczędności w papierach polskich. Radzono wówczas w niektórych kołach, aby Warszawa zwróciła się o pomoc do L.N., tak jak Wiedeń i Budapeszt. Rząd polski miał jednak tyle energii, że sam przywrócił sobie kredyt, przeprowadzając radykalną reformę swoich finansów, przytem jako rezultat uczciwych narad doprowadzono do opracowania planu stabilizacyjnego, opisanego przez rząd polski, który daje potrzebne gwarancje wierzycielom Polski. Dzięki tej reformie finansowej Polska będzie mogła mieć możność wyzyskania swoich wielkich bogactw naturalnych. Autor uważa, że po okresie rywalizacji partyjnej która paraliżuje usiłowania każdego narodu, nastąpi obecnie okres owocnej pracy praktycznej.

STOSUNKI POLSKO-LITWSKIE.

THE LANCET & GUARDIAN 17.X. W art. wstępnym pisze, że wiecznie trwający konflikt pomiędzy Polską i Litwą wszedł w nową fazę z powodu nieoczekiwanego zwrócenia się Litwy do Ligi Nar. Krok Litwy porusza całą kwestję mniejszości wewnątrz różnych państw. Niezadowolenie mniejszości jest niebezpieczeństwem dla pokoju międzynarodowego, czego dowodem jest kwestja Macedonii i nadszedł czas w którym cała ta kwestja powinna być zbadała. Trudności a nawet niebezpieczeństwo takiego badania są jasne - lecz Liga Nar. powinna je pokonać.

THE LANCET & GUARDIAN 19.X. Kor. z Genewy pisze że w kołach Sekretariatu Ligi Nar. wyrażono pewne zdziwienie z powodu otrzymania skargi premiera litewskiego przeciwko Polsce, gdy się okazało, że Litwa żąda formalnej interwencji na podstawie art. XI Paktu Ligi. Rada Ligi poruszy tę sprawę na przyszłej sesji. Polacy podobno zadowoleni są z poruszenia sprawy stosunków polsko-litewskich i przygotowują odpowiedź.

GERANIA 19.X. Kor. z Londynu pisze p.t. "Anglja jako wychowawca", że ze względu na zatarg z Rosją, Anglja bierze żywy udział w ostatnich czasach nad konsolidacją stosunków polskich. W sporze z Litwą niewątpliwie wpływała ona na umiarkowanie Warszawy. "Anglja - pisze kor. - czuje się pod względem wychowawczym odpowiedzialna za Polskę". To też apel Litwy do Ligi Nar. nie może oczekiwać szczególnego poparcia.

KOENIGSBERG ZTG. 20.X. pisze w sprawie polsko-litewskiej, że dokładne zbadanie istotnego stanu rzeczy uprawnia do przypuszczeń, że zagranicą, a zatem nie tylko prasa niemiecka, będzie z niezwykłą ostrożnością musiała traktować zarządzenia Polski wobec Litwy. Konflikt szkolny, co do wywołania którego obie strony nie są wolne od winy, mógłby być według opinii dziennika załatwiony przy pomocy pośrednictwa państwa trzeciego, które niezależnie od kwestji wileńskiej pośredniczyć mogło w tej sprawie. Można to było zrobić bez wszelkiego hałasu, jeśliby istotnie szło tylko o wyłączenie o sprawy szkolnictwa. Akcja polska przeciwko Litwie rozpoczęła się od wielkiego efektu i z doskonałym pociąganiem propagandystycznym. Podłożem propagandystycznej akcji polskiej był jednak falsyfikat rzekomej odezwy aresztowa-

ných - również rzekomo - nauczycieli polskich w Wormjach. List tych nauczycieli opublikowany został przez całą prasę polską i użyty był jako środek dla wzbudzenia uwagi zagranicy. Rząd litewski stwierdza tymczasem, że w Wormjach nie ma ani jednego nauczyciela polskiego, a co zatem idzie, że cały apel aresztowanych rzekomo nauczycieli był fałszem. Oskarżenie to jest bardzo ciężkie, a wprowadzenie w błąd w kwestjach tak poważnych jest wprost niesłychane. Należy zatem narazie zachować rezerwę, stwierdzić jednak można, że ze strony Polski do dnia dzisiejszego nie ma zaprzeczenia twierdzeń litewskich.

BERLINER TAGBLATT 21.X. pisze p.t. "Aufrollung der Wilnafrage" o przebiegu prawnohistorycznego przyznania Wilna Polsce przez Radę Ambasadorów i zwraca uwagę, że Litwa nigdy nie uznała decyzji Rady Ambasadorów. Obecnie odwołuje się Litwa do artykułu 11 Paktu Ligi, stanowiącego, że każdy z członków Rady wzgl. Zebrania ma prawo zwrócenia uwagi na okoliczność, mogącą być powodem zakłócenia pokoju pomiędzy dwoma państwami. Rada sprawę tą musi omawiać na posiedzeniu publicznem. Narazie nie jest wiadomo, czy Rząd Polski przed zebraniem się Ligi odpowie na skargę litewską. Nie jest też przewidziane, jakie postępowanie zastosuje Rada i jakie są widoki wyrównania konfliktu. Dziennik zwraca jednak uwagę, że prasa francuska suponuje, iż Litwa zamierza przed Radą poruszyć ponownie całą sprawę wileńską i liczy się z poparciem Niemiec. Prasa francuska przypomina przytem wizytę Wolde-marasa w Berlinie. Dziennik podkreśla skromny wynik rokowań z Litwą w Berlinie w których sprawa Kłajpedy i stosunków handlowych niemiecko-litewskich została zapoczątkowana i stwierdza, że Niemcy nie mają w litewsko-polskich sprawach spornych żadnego innego zainteresowania, jak szybkie i ostateczne uregulowanie stosunków pomiędzy obydwu temi krajami.

LE TEMPS 20.X. pisze w artykule wstępnym w związku z wystąpieniem Litwy w Genewie, że trzeba poczekać na ogłoszenie tekstu dokumentu litewskiego, który jest dość długi, zanim będzie można wypowiedzieć się w sprawie zarzutów czynionych Polsce przez rząd litewski. W każdym jednak razie można już dziś sformułować pewne uwagi, które się nasuwają w związku z tem wystąpieniem Litwy. Otóż - zdaniem Temps - rząd kowieński zamiast zwrócić się do sekretariatu L.N. ze zwykłą petycją, zwracającą uwagę na niewłaściwe traktowanie mniejszości litewskiej w Polsce, apeluje do Rady Ligi, powołując się na artykuł 11 Paktu Ligi. Wydaje się to dziwnem gdyż wiadomok że Polska nie zdradza zamiaru wystąpienia zbrojnego wobec Litwy. Zapewne powstają nieraz sytuacje wymagające interwencji L.N. - w tym wypadku jednak Litwa sama wytwarza tego rodzaju sytuacje odmawiając kategorycznie od r.1920 nawiązania jakichkolwiek stosunków z Polską. Należałoby porzucić natychmiast te metody postępowania i nawiązać normalne stosunki pomiędzy Litwą a Polską. To jest rozsądna rada której mogą udzielić Litwie ci wszyscy, którym zależy na utrzymaniu pokoju w Europie. Przypuszczać należy, że i w Genewie nie będzie to zanidobane.

W każdym razie Rada Ligi Nar. zmuszona będzie postawić tę kwestję na porządku dziennym sesji grudniowej i wysłuchać wyjaśnień obu stron. Zachodzi pytanie jaki może być cel wywlekania tego sporu. Czy Litwini na serio przypuszczają, że w ten sposób podniosą w Genewie kwestję Wilna? Byłby to z ich strony wielkim błędem, gdyż Polska posiada Wilno na zasadzie decyzji konferencji Ambasadorów potwierdzonej przez Radę L.N. i kwestja ta bynajmniej nie może być ponownie poruszana w Genewie. Trudno jest wobec tego zrozumieć intencje rządu litewskiego. Można by jedynie skonstatować, że Waldearas, który do niedawna za radę niektórych państw skłonnych do porzucenia się z Polską w imię idei konsolidacji pokoju, zmienił swój sposób postępowania od czasu wizyty w Berlinie. Być może jednak, że polityka obecna Litwy wobec Polski dałaby się wytłumaczyć tylko jako chęć wytworzenia dywersji wobec poważnych trudności polityki wewnętrznej na Litwie. W każdym razie w grudniu okaże się jakie wpływy działają w tej "szczęśliwej" sprawie.

Z a g a d n i e n i a o g ó l n e .

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

CORRIERE DELLA SERA 19.X. streszcza artykuł Temps'a, który twierdzi, że nie należy widzieć we wszystkich zatargach bałkańskich ręki włoskiej, gdyż Włochy poczuwając się do patronatu na Bałkanach dowiodły już swych dążeń pacyfistycznych w sprawach bałkańskich.

Corriere della Sera wskazuje na ten głos Temps, stwierdza że jest to najlepsza odpowiedź na oszczerstwa różnych organów prasy, kierowane pod adresem Włoch w sprawie morderstwa Cema Beg.

THE MORNING POST 19.X. Kor. z Paryża pisze, że wykrycie spisku macedońskiego na życie króla Aleksandra wykazuje wagę sytuacji na Bałkanach. Kwestja macedońska uważana jest obecnie za daleko bardziej poważną niż albańska. Chociaż macedończycy walcą obecnie dla pozyskania niepodległości, otrzymują oni widocznie pieniądze z źródeł zainteresowanych w utrzymaniu niebezpiecznej sytuacji na Bałkanach.

THE MORNING POST 19.X. Kor. z Paryża pisze, że kwestja macedońska jest bardzo poważną. Wobec swego zacofania Macedończycy nie mogliby napewno wymyślić planu, zmierzającego do wywołania pożaru na Bałkanach i przekreślenia traktatów, które są podstawą europejskiego pokoju przez zorganizowanie szeregu morderstw politycznych. Macedończycy okazaliby się jednak b.dobremi narzędziami w ręku innych i wiadomo, że od pewnego czasu otrzymują oni pieniądze z zewnątrz.

REICHSPOST 21.X. pisze o możliwości zmian w polityce bałkańskiej. Kor. z Solunja pisze, że w ateńskich kręgach politycznych mówią, że Jugosławja jest gotowa zgodzić się na poprawienie granicy na rzecz Bułgarji i zbadać położenie mniejszości narodowych na południu. Równocześnie jest przygotowywany traktat handlowy między tymi państwami oraz Grecją. W Atenach przypisują to wpły-

wom Francji, która chce przeszkodzić, aby przeciwnictwa bałkańskie były wykorzystywane przez inne mocarstwa.

Pismo zastrzega się, że powyższą wiadomość podaje z obowiązku dzień. nie mogąc stwierdzić narazie, czy odzwierciedla ona przygotowania kół miarodajnych, czy są to też tylko plany poszczególnych osobistości.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z.S.R.R.

PRAWA z 19.X. we wst.art. omawia znaczenie manifestu rządu sowieckiego dla szerokich rzesz włościańskich. Autor podkreśla, że zwolnienie od podatku 10% drobnych gospodarstw wiejskich wywrze ten skutek, że 50 milj.rubli, które zostaną w gospodarstwie wiejskim pójdą na jego wzmocnienie. Następnie autor pisze o zamierzonym wprowadzeniu szeregu ulg, które mają na celu przyjscie z pomocą średnio zamożnemu włościanstwu.

Zagospodarowanie drobnych i średnich gospodarstw ma być przeprowadzone na koszt rządu. Mają być również wprowadzone emerytury dla wieśniaków.

Wszystkie powyższe środki mają na celu przyjscie z pomocą najbiedniejszej i średniej klasie wiejskiej, aby uczynić ją aktywnym budowniczym gospodarki socjalistycznej oraz wzmocnienie

bloku włościan biednych i średnio zamożnych przeciwko bogatym. Zadaniem rządu będzie jaknajszybsze i dokładne wprowadzenie w życie uchwał manifestu.

IZWIESTIA z 20.X. we wst.art.nawiązuje do manifestu rządu sowieckiego, zapowiadającego m.in.wprowadzenie w życie 7-godzinnego dnia pracy, przyczem omawia dążenia klasy robotniczej całego świata do zmniejszenia czasu pracy. Autor zastanawiając się nad tem czy niezawczasie mówi się o 7-godzinnym dniu pracy pisze: "Klasa robotnicza, która przeprowadziła rewolucję październikową, która w czasie największych rozruchów wprowadziła w życie 8-godzinny dzień pracy - potrafi również stworzyć i dla dalszego skrócenia dnia pracy odpowiednie warunki.

VOSSISCHE ZEITUNG z 20.X. pisze w dodatku handlowym, że przygotowuje się w Niemczech dwa wielkie projekty dla dostaw rosyjskich. Chodzi w 1-szym rzędzie o utworzenie zakładu hutniczego i walcowego z wydajnością roczną jednego miliona ton w południowo-rosyjskim zagłębiu przemysłowym. Narazie niema mowy o ostatecznem sfinalizowaniu rokowań. Natomiast amerykańskie konsorcjum zawarło z Rosją wstępny traktat, którego najważniejsze szczeg.óły dają się ująć jak następuje: Budowy przyziemne będą przez samą Rosję przeprowadzone i sfinalizowane. Dostawa materiałów w wartości 30 milionów dolarów nastąpi na podstawie długoterminowego kredytu, dla zabezpieczenia którego firmy dostawiające i finansowe zagwarantują sobie prawo zastawu zakładów stalowych. Ponadto otrzymują te firmy, które nowe te zakłady stalowe budują, prawo opcji na wszystkie budowlę kolejowe i portowe oraz na pozostałe zakłady przemysłowe, które zamierzają Sowjety w ramach najbliższego programu gospodarczego wybudować w południowym okręgu przemysłowym. Także i późniejsze inwestycje kredytowane będą długoterminowo.

